

Czytania: Dz 14,19-28; Ps 145,10-13.21; Aklamacja J 3,15; J 14,27-31a

Pierwsze czytanie mówi nam, że pomimo niechęci różnych środowisk, różnych przykrych doświadczeń i czasem aktów przemocy, Kościół cały czas się rozwijał. I Paweł i jego towarzysze nie zrażali się tym, ale koncentrowali się na tym jak mogą „umacniać dusze uczniów” i jak mogą zachęcać ich do wytrwania w wierze. Nie wystarczy uwierzyć, ale o własną wiarę trzeba też dbać, własne życie duchowe trzeba rozwijać. We wszelkich przeciwnościach na drodze wiary trzeba zawsze pamiętać o słowach św. Pawła, że: „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego”. Wiara to życie w przyjaźni z Bogiem, życie ewangelią, w sposób całkowicie bezinteresowny. Wiara nie jest drogo do życia lekkiego, łatwego i przyjemnego. Wiara jest drogą do życia szczęśliwego, ale ta droga wiedzie poprzez różnego rodzaju próby i przeciwności. Paweł ma cały czas świadomość, że jego misją jest głoszenie Ewangelii i umacnianie wiary tych, którzy uwierzyli w Chrystusa. W tym fragmencie Dziejów Apostolskich słyszymy również o początkach tworzenia się hierarchii w Kościele.

Paweł i ci, którzy mu towarzyszyli ustanawiali starszych (prezbiterów) nad wspólnotą i stosownie do potrzeb wspólnoty. Już wtedy to ustanawianie odbywało się przez „wyciągnięcie rąk”, na znak wyboru i przeznaczenia do określonych zadań związanych z troską o wspólnotę. Jest to opis pierwotnego sposobu udzielania święceń kapłańskich. Temu wyciągnięciu rąk towarzyszyła modlitwa wstawiennicza połączona z postem za tych wybranych, aby ich samych zawierzyć i powierzyć prowadzeniu Bożemu, aby powierzyć ich Bogu, któremu uwierzyli i któremu chcą służyć.

Prośmy o łaskę silnej wiary i aby żadne przeciwności nie zniechęciły nas do podążania za Chrystusem.

o. Wiesław Jonczyk SJ